

KYRJEJ LYBELSKI

PISMO CODZIENNE

Niemcy chcą zbrojną ręką zająć Pomorze

PARYŻ. 7.8 (tel. wł.) Wielki tygodnik paryski „Aux Ecoules” ogłasza niesłychane rewelacje, dotyczące zbrojnych planów rewizjonistycznych Niemiec.

Wydawca pisma uzyskał szczęśliwym trafem dokument, stwierdzający niesłychany za sleg propagandy niemieckiej, a przedewszystkiem ściśle łączący propagandy z realnymi planami, datującymi do zagarnięcia Pomorza.

Jak wynika z tego dokumentu, zawierał oddział propagandy rządu niemieckiego tajną umowę z wielką amerykańską agencją prasową Hearsta. Umowa ta przewiduje wypłatę ze

strony niemieckiej 6,600,000 dolarów w zamian za przeprowadzenie olbrzymiej kampanii propagandowej na łamach prasy Hearsta, oraz za pośrednictwem agencji, które dać mają podkład do okupacji W. M. Gdańska, jak też i Pomorza przez Niemcy.

Pierwsze kroki niemieckie miałyby nastąpić równo w 30 miesięcy po rozpoczęciu kampanii przez Hearsta.

Rewelacje „Aux Ecoules” wywołały olbrzymie wrażenie we francuskich kołach politycznych. Wydawca pisma wręczył natychmiast uzyskany przez siebie dokument francuskiemu ministerstwu spraw agr.

O rozwiązanie oddziałów szturmowych i zamknięcie koszar hitlerowskich

BERLIN 7.8 (Pat.). Frakcje socjal-demokratyczna i komunistyczna sejmu pruskiego zgłosiły wnioski, domagające się natychmiastowego rozwiązania narodowo-socjalistycznych oddziałów szturmowych i zamknięcia koszar hitlerowskich. „Zrząd główny partii socjal-demokratycznej uchwalił rezolucję, wypowiedziając

się ostro przeciwko tolerowaniu przez rząd Rzeszy terrorystycznej akcji szturmowej hitlerowskich. Zrząd, jak podkreśla komunistyczny, sprząca organizowania przez ludność republikańską samobrony, o ile władze państwowe nie okażą się zbyt słabe wobec naporu szturmów narodowo-socjalistycznych.

Smutny bilans teroru w Niemczech

w 322 wypadkach zaburzeń 72 osoby poniosło śmierć

W O rozmiarach szalejącego w Niemczech teroru i rozmiarach politycznego świadcsy ogłoszona dziś przez wielkomisarsa Brachta urzędowa statystyka ofiar, zestawiona na podstawie sprawozdań prezydentów regencji.

W czasie od 1 czerwca do 20 lipca na terytorium całych Niemiec nie licząc Berlina wydarzyły się 322 wypadki zaburzeń na tle politycznym w wyniku których 72 osoby ponio-

ły śmierć, a 497 osób odniosło rany. W 203 wypadkach napastnikami byli, według doniesień władz policyjnych, komunisty, w 75 — narodowi socjaliści a w 21 — wypadkach członkowie Reichsbanneru.

Sprawcy pozostałych zaburzeń nie zostali wykryci. Statystyka ta nie jest objęta je szcze obituaryj w krawe zajęcia okres ubiegłych dwóch tygodni, jak również teren berliński.

57 górników zginęło wskutek eksplozji

LONDYN, 7.8. — Z Tokio donoszą, że w kopalni węgla Sosarachi około Hokkai w jednym z szybów nastąpiła straszliwa eksplozja. Z 59 górni-

ków, znajdujących się w szybie, ocalało zaledwie 2-ch. Dotychczas wydobyto zwłoki 36 górników. Niema prawie nadziei uratowania 21 pozostałych, którzy zostali żywcem pogrzebani.

Policia ochotnicza w Niemczech

BERLIN, 7.8. (Pat.) Minister spraw wewnętrznych Rzeszy, v. Gayl odbył z narodowo-socjalistycznymi premerami Oldenburga, Brunswiku i Meklemburg. Szwarcia konferencję, na której omawiana była sprawa organizowania przez rząd republiki zwiazkowych policji ochotniczej. Według informacji „Deutscher Allgemeine Zeit” rząd Rzeszy uznał pełne prawo krajów zwiazkowych do przyznania w razie potrzeby pomocy oddziałom ochotniczym.

Zagadnienie odbudowy Europy wschodniej

BRUKSELA, 7.8. W Osiendzie obradowała rada między-parlamentarna komitacji ekonomicznej. Polska reprezentowali sen. Jerzy Iwanowski oraz por. Chłostki — Dziejuszycki. Delegacja polska podjęła kolejną postawienie na porządku dziennym sprawy odbudowy Europy wschodniej w ramach zagadnienia odbudowy Europy wschodniej i środkowej. Sen Iwanowski w imieniu delegacji: polskiej, czesko-słowackiej, holenderskiej i jugosłowiańskiej uzasadnił ten projekt. W sprawie odbudowy Europy, Delegacja włoska popierała waleczną, iwanowskiego, który przedstawił jednolitą. Referat o odbudowie Europy wschodniej i środkowej został przyjęty przez Polak.

Dar Pana Prezydenta dla harcerzy

Z okazji pobytu P. Prezydenta Rzeczypospolitej w obozach barcerskich nad jeziorem Garczynskim, ofiarował P. Prezydent świetlicy skautów ogólnopolskich i skautów pomorskich dwa obrazy malarzy toruńskich oraz polecił panu wojewodzie pomorskiemu reprezentować Pana Prezydenta na otwarciu zlotu między-narodowego skautów wodnych. W związku z tem p. wojewoda pomorski Kirtikla wyjechał nad jezioro Garczynskie, gdzie wręczył świetlicom ofiarowane przez Pana Prezydenta obrazy pędzla toruńskich malarzy Grossa i Maturka.

Zamach na angielskiego ministra

TORONTO, 7.8. (tel. wł.) Policja aresztowała tu młodego szefistę Dan Malona, który miał jakoby przygotowywać zamach na angielskiego ministra kolonii Thomasa, podczas otwarcia kanału Welland.

W Hamilton, 7.8. Wzburzył się otwarcie kanału Welland, aresztowano jeszcze szereg innych osób, podejrzanych o planowanie zamachu. Przedsięwzięto szereg środków ostrożności.

Tajemnicza śmierć pasażera w pociągu Berlin-Zbąszyń

BERLIN, 7.8. Na linii kolejowej Berlin — Zbąszyń zastrzelono wczoraj rano koło toru

zwłoki 45 letniego kupca z Nowego Jorku, Samuela Tallmana, który jechał z Ameryki do rodzinnego miasta Białogostoku. Dotychczas nie zdołano ustalić, czy Tallman wypadł przez nieostrożność, czy też jest ofiarą napadu rabunkowego. Dokonano przez policję poszukiwania jego bagażu w pociągu pospiesznym były bezowocne. Pray smarym znaleziono tylko pasport i 50 dolarów.

Prasa niemiecka przypomina, że w ciągu półroczu wydarza się już piąty tego rodzaju wypadek tajemniczej śmierci pasażerów pociągów niemieckich na odcinku, wiodącym z Berlina do granicy polskiej.

Burze i huragany nad Polską wyrządziły olbrzymie straty

BARANOWICZE, 7.8. Pat. Wczoraj nad Baranowiczami przeszła gwałtowna burza gradowa. Grad wielkości gołębiego jaja poczynił olbrzymie szkody. Szalejąca wichura powyrwała drzewa. W mieście wiatr porzywał przewody elektryczne. Mieszkanka Baranowicz Józefa Kaluta została zszepiona oderwanym przewodem i doznała porażenia prądem, ponosząc śmierć na miejscu.

LIDA, 6.8 Pat. Wczoraj między godz. 13-ą i 14-tą nad So botnikami i okolicą przeszedł gwałtowny huragan, zrywając wiele dachów i niszcząc linje telegraficzne. Między innymi został zerwany w Sobotnikach dach nad posterunkiem policyjnym.

BRZESĆ, n.B. Wczoraj w godzinach południowych prze szła nad miastem niezwykle gwałtowna burza, wyrządzając znaczne straty. W mieście kilka domów mieszkalnych uległo zniszczeniu; m. in. został zerwany dach z kościoła katolickiego. Na skwerach wichura powyrwała do 100 drzew i

obalila słupy telegraficzne i oświetleniowe. Na ulicy Pa remskiej została porażona piorunem jedna kobieta o nieustalonym nazwisku. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala.

We wsi Zatocze piorun zabił trzech miejscowych mieszkańców.

Nieudana demonstracja komunistów

WARSZAWA, 7.8. Pat. Przed poselstwem węgierskiem kilku nastu wyrostków komunistycznych usiłowało wczoraj urządzić demonstrację. Uprowadzono jednak policja przeszukowała, rozpędzając demonstrantów. Mimo to komuniści wytkuli kamieniami parę szymb.

Straszny wybuch gazu

TURYŃ 7.8. (Pat.) W zakładach konstrukcyj mechanicznych nastąpił z niewiadomych powodów wybuch gazu, powodując śmierć właściciela zakładów, inżyniera, kierującego robotami i dwóch robotników. 7 robotników odniosło ciężkie rany.

Przed nowym lotem prof. Piccarda

Przybył do Zurychu prof. Piccard w towarzystwie swego asystenta Kipiera, oraz inżyniera Cosynsa, który towarzyszył mu będzie w przyszłym locie w statosferę. Prof. Piccard poświęcił dni kilka na ostateczne przygotowania, potem ustalił się lot, która będzie uzależniona od warunków atmosferycznych.

Piorun zabił 250 owiec

PARYŻ, 7.8. (Pat.) Podczas gwałtownej burzy, jakie szaleło wczoraj w górach Owernji, Piorun uderzył w stado pasących się owiec, zabijając od razu 250 sztuk przedmiotowych czw. wartość 40 tys. fr.

Brawurowy czyn lotnika

BERLIN. Niezwykle brawurowego czynu dokonał pilot pewnej firmy szwajcarskiej kpt. Ackerman, lądując na lotnisku w Tempelhofie o jednym kole.

Zaraz po starcie z lotniska w Lipsku oderwał się od samolotu prawe koło. Wypadek ten zauważono z lotniska berlińskiego telefonicznie. Stąd wiadomono radiotelegraficznie pilotowi o tym defekcie.

W Tempelhofie oczekiwano z wielką troską manewr samolotu. Pilot przechylił samolot przy starcie na lewo i wyładował bez szwanku. W samolocie znajdowało się dziewięćcioro ludzi.

Straszny wypadek lotniczy

DURBAN, 6.8. (Pat.) Miała tu miejsce wstrząsająca katastrofa samolotowa. Aeroplan, w którym znajdowała się młoda lotniczka, miss Pavid, nagle w dwie minuty po starcie stanął w płomieniach i runął na ziemię. Wśród szczątków samolotu znaleziono swęglone kości lotniczeki.

Sprawca 25 pasażerów

BERLIN, 7.8. Policja wykryła sprawców 25 tajemniczych pożarów, jakie w ostatnich tygodniach w różnych miastach szkolonych w Berlinie. Wzburzył się otwarcie kanału Welland, aresztowano jeszcze szereg innych osób, podejrzanych o planowanie zamachu. Przedsięwzięto szereg środków ostrożności.

Przed Zjazdem Legionistów w Gdyni

POCIĄGI NADZWYKAZNE

Pociągi nadzwyczajne do Gdyni na Zjazd Legionistów wyjdą z czterech miejscowości w dn. 13-ym i 14-ym z Łowosza o godz. 8 m. 20, z Wilna — o godz. 12, z Krakowa — o godz. 13 m. 50 i z Warszawy o godz. 19 m. 40. Wyjazd powrotny pociągów nadzwyczajnych z Gdyni nastąpi w nocy z dnia 14-go na 15 bm. Pociąg do Warszawy odejście o godz. 0 m. 29, do Krakowa o godz. 0 m. 37, do Łowosza o godzinie 0 m. 48 i do Wilna o godzinie 2 m. 10.

GOŚCIE ZAGRANICZNI

Na Zjazd Legionistów zapowiedział swoje przybycie prezes organizacji międzynarodowej z organizacji FIDAC'u, płk. Edward L. White, oraz wiceprezes FIDAC'u na Francję, p. Emil Taudiere. Poza tem przybędzie liczna delegacja dziennikarzy francuskich, którym towarzyszyć będzie red. Kazimierz Smogorzewski, a z Berlina przybyć ma wydział tam leżących korespondentów prasy angielskiej i amerykańskiej. Wydział anglo-amerykańskiej towarzyszyć ma red. Piotr Górecki.

WIDOWISKO TEATRALNE

W dniu Zjazdu wieczorem pod gołęb niebem odbędzie się wielkie widowisko teatralne, inscenizowane i reżyserowane przez p. Iwo Galla. Widowisko to odbędzie się także w dn. 13-ym i 14-ym sierpnia, żeby umożliwić obejrzenie go nie tylko uczestnikom Zjazdu, ale również ludności miejscowej i licznym gościom w Gdyni.

Na widowisko złoży się od tworzenie „Holdu Pruskiego”. Przedstawienie oparte będzie na znanej obrazie Jana Matejki, a przemówienie króla Zygmunta I, oraz składającego hold księcia Alberta Pruskiego powołzone będą na podstawie autentycznego dżurczą z 1525 r.

JADWIGA SASORSKA

Dyrektorka Państw. Szkoły Przem.-Handl. w Lublinie.

Cele i zadania szkolnictwa zawodowego w dzisiejszej sytuacji gospodarczej i jego stosunek do szkolnictwa ogólnokształcącego

Oto ma uwzględnić młodzież o zamierzonych i dokonanych pracach, wskazując jej wyliczne gospodarce. Trzeba przede wszystkim zwrócić jej uwagę na konieczność tworzenia zasobów przez oszczędzanie, następnie skrupulatne badanie swych potrzeb i zaspokajanie najważniejszych, stawiając za cel główny — wdrażanie młodych umysłó do konieczności tworzenia własnych warunków, któreby realizowały niezależność ekonomiczną zarówno własną, jak i państwową. Z tem oczywiście musi iść w parze rozwój myślenia przedsiębiorczego i organizacyjnego, którego nam Polakom brak.

Młodzież szkół zawodowych widzą społeczeństwo dać fachowców-handlowców, ludzi znających fachowo pracę na roli i w ogrodnictwie, fachowców rzemieślników, fachowców robotników, aby stała się głównym czynnikiem w udzieleniu gospodarkom kraju i usunięciu bezrobocia.

Gdy przyjrzymy się bliżej za gwałtownie bezrobocie, gdy istnieją ogromne zapasy surowców i zdolności pracy, a kiedyżż nie ma pracy, to nie przesadzamy, że są to w rzeczywistości częściowo nie wykorzystane możliwości ludzkie i techniczne. Z tego

NAGRODA PRZECHODNIA DLA MARYNARKI WOJENNEJ

W witrynie wystawowej firmy „Lad” w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wystawiona została Wielka Przechodnia Nagroda Legionowa, która wręcona będzie marynarce wojennej w Gdyni w dn. 14-ym bm. Nagroda przeznaczona jest dla morskiej jednostki bojowej za najlepsze wyniki w strzelaniu artyleryjskim.

DELEGACJE BRATNICH ORGANIZACJI

Komitent organizacyjny Zjazdu Legionistów komunikuje: Ze względu na charakter Zjazdu Legionistów, Zarząd Główny Związku Legionistów Polskich nie zapraszał innych organizacji do wzięcia udziału w uroczystościach, Delegacje bratnich organizacji będą jednak mile widziane.

Zamówienia sowieckie w Polsce na dostawę parowozów i wagonów

W chwili obecnej zbliżają się się ku zakończeniu rokowania prowadzone od dłuższego czasu przez Sowiopolort z szeregiem fabryk polskich o dostawę dla Sowiółtów parowozów i wagonów, zarówno szeroko torowych jak i wąskotorowych.

Przedmiotem rokowań jest dostawa 20 parowozów i 80 wagonów. Wartość ogólna tego zamówienia sięga sumy 4 i pół miliona złotych.

Do uzgodnienia pozostaje jeszcze sprawa ceny oraz warunków kredytowych, co do których nastawia się dość poważne rozbieżności. Sowiółty żądają kredytu 28-miesięcznego, podczas gdy fabrykanci gotowi są udzielić kredytu tylko 18-miesięcznego.

Dotychczas zgłosiły przybycie do Gdyni delegacje Kolejowego Przynależenia Wojskowego, sto warszenia robotniczego „Orlik”, organizacji akademickiej Legion Młodych oraz Związku Strzeleckiego. Legioniści podhalający przybędą do Gdyni w strojach góralskich z orkiestrą, a legionieci powiatu krakowskiego — również w strojach ludowych.

KARTY ZJAZDOWE

Zarząd Główny Związku Legionistów przypomina, iż karty zjazdowe należy nabywać w zarządach okręgów i oddziałów. W Warszawie karty zjazdowe wydawane są w lokalu przy ul. Montuskiej 11. Oficerowie służby czynnej uprzedzeni zostali specjalnym rozkazem komendy garnizonu m. st. Warszawy, żeby karty zjazdowe nabywali również w lokalu Związku Legionistów.

Niezależnie od tych rokowań Sowiopolort prowadzi rokowania również o dostawę wagonów typów specjalnych, jak platform, wywrotoków itd.

Skrócenie służby wojskowej

W ministerstwie spraw wojskowych omawiane są obecnie projekty skrócenia czasu służby wojskowej. Dotyczyłoby ono jedynie służby strzelców w piechocie, która byłaby zredukowana do 15 miesięcy. Czas służby w innych formacjach pozostałby bez zmiany.

Wzrost ludności Polski

Przyrost naturalny zmniejsza się

Według ostatnich danych głów nego urzędu statystycznego, obejmujących również rok 1931, przyrost ludności w Polsce w ostatnich latach zmniejszył się trochę, co da się niewątpliwie objaśnić kryzysem i ciężkimi warunkami materialnymi.

Podczas gdy w r. 1929 urodziło się dziesięć tysięcy 988000, a w r. 1930 — 1,016,000, rok 1931 przynosi już tylko 966,000 urodzeń, czyli o 50,000 mniej, niż rok poprzedni. Ponieważ liczba zgonów pozostała mniej więcej ta sama (około 500,000 rocznie), zmniejszył się również przyrost naturalny ludności; podczas gdy w roku 1930 wynosił on 526,000 (a zatem sięgał pół miliona) w roku 1931 spadł do 471,000, czyli o 55 000. Procentowo przedstawia się to w następujący sposób: w r. 1929 przyrost naturalny ludności Rzeczypospolitej wynosił 15 pro mille, czyli że na każde tysiąc mieszkańców przybyło przez ten rok piętnaście (po odliczeniu zgonów), w roku 1930 wzrósł on do 16,7 pro mille, a w r. 1931 — spadł do 14,8.

Jeżeli zabdamy, jaki jest przyrost ludności w poszczególnych dzielnicach państwa, to przekonamy się, że najszybciej wzrasta ludność województw wschodnich (wileńskie, nowogrodzkie, polskie, wolskie), gdzie rozrodczość sięga 35,4 pro mille (dla całej Polski — tylko 30,3), a przyrost naturalny wynosi 19,5 pro mille (cała Polska — 15,3). Najwolniej natomiast wzrasta ludność województw południowych (krakowski, łowicki, tarnopolskie, stanisławowskie), dla których przyrost — naturalny wynosi 13,2 pro mille. Jeżeli jednak se chcemy się przekonać, w jakiej części kraju rodzi się najmniej dzieci, to dojdziemy do wniosku, że dzielnicą tą są województwa zachodnie (śląskie, pomorskie, pomorskie), gdzie rozrodczość rocz

na sięga tylko 28,6 pro mille (na zachodzie 35,4).

Dzielnicę zachodnie Rapitej wykazuje największą rozrodczość i najmniejszą śmiertelność, ten ostatni objaw da się niewątpliwie objaśnić wyższym poziomem higieny i kultury fizycznej, aniżeli w innych dzielnicach.

Oznaki dla burmistrzów i sołtysów

Minister Spraw Wewnętrznych wydał okólnik, mocą którego normuje przejście do uregulowania sprawy oznak służbowych dla burmistrzów i sołtysów, sprawę oznak służbowych dla wójtów i sołtysów.

Okólnik określa oznakę służbową wójta mówiąc, że składa się ona z łańcucha mosiężnego, sporządzonego z płytek prostokątnych, połączonych ogniwkami okrągłymi, do którego przyściępnym jest medal owałny z napisem literami wypukłymi na otoku u góry „Wójt gminy” oraz z wytyką u dołu nazwę gminy. W środku medalu umieszczone jest godło państwowe na tarczy z literami „R.P.”

Oznakę służbową sołtysów jest znak okrągły, mosiężny, noszony na lewym boku. Znak posiada napis na otoku „Sołtys” oraz godło państwowe.

Koszt sporządzenia oznak ponoszą gminy. Oznaki nosić należy w czasie przewodniczenia na posiedzeniach i sebraniach, na których wójt lub sołtys występuje w charakterze urzędowym oraz przy pełnieniu funkcji reprezentacyjnych.

Pamiętaj o bezrobotnym.

też miejskich. Szkoły 3 letnie handlowe winne nam dać wykwalifikowanych pracowników handlowych. Zaś wyższe szkoły handlowe winne dać ludzi do prowadzenia handlu hurtowego i zagranicznego.

Te trzy typy szkół zawodowych mogą zupełnie dobrze sprostać swym zadaniom i na tych trzech typach powinna być zamknięta organizacja szkół zawodowych handlowych.

Mówiąc o zadaniach szkół zawodowych, nie mogę pominąć milczeniem uchwał zjazdu dyrektorów szkół handlowych w Krakowie, którzy w konkluzji doszli do następujących wyników: „Absolwenci szkół handlowych winni zajmować stanowiska w administracji państwowej, np. na pocztach, w urzędach skarbowych”. Z uchwałą tą zgodzić się nie mogę, obserwując w administracji przerost biurokratyzmu i stawiając szkołom wyraźny poprzednio cel tworzenia samodzielnej pracy. Nie znaczy to, bym uważała, iż młodzież szkół handlowych nie może szukać pracy w administracji. Z tytułu nabytej wiedzy jest dobrze przygotowanym materiałem do pracy w urzędach pocztowych, kasach skarbowych. Ale stwierdzam, iż tylko niektóre jednostki o specjalnych urodzeniach do pracy administracyjnej mogą być kierowane na stanowiska urzędnicze. Inne należy pobudzić do twórczoj pracy i wyzwać ich w ponoszenie ryzyka.

Pracodawca jednak należy, by jednostki twórcze nie stały nowymi swych zdolności na sta-

nowiakach podrzędnych w administracji. Istniejące szkoły zawodowe z liczbą uczniów 55401, z czego na państwowe przypada 19746, na prywatne 35655, jest znikomą w stosunku do potrzeb społeczeństwa i Państwa. Potwierdza to wielka liczba szkół dokształcających, zorganizowanych w 346 miejscowościach, w liczbie 573 szkół z liczbą 99420 uczniów. Dane statystyczne podaje z roku 1928 i 1929:

Szkoły rolnicze, leśnicze, ogrodnicze, górniczo-hutnicze z przemysłem mineralnym, metalowym, mechaniczno-elektrotechnicznym, chemicznym, włókienniczym, skórzany, galanteryjnym, bndowlanym, artystycznym, handlowym, komunikacyjnym i innymi: działami, seminarjami, których liczba dochodzi do 10, mówią nam, że młodzież ma dużą różnorodność w wyborze dziedzin według swych udożeń.

Z wymienionych dziedzin, których celowości nie potrafię uzasadnić, na jeden dziedzinę chciałabym jednak zwrócić uwagę specjalną, a mianowicie na dział ogrodnictwa. Wzrastająca liczba ludności, gwałtowniejsze skupienia na 1 km.², musi nas utwierdzić w przekonaniu, iż reforma rolna nie usunie głodu ziemi.

Przemysł ludowy, służenie ciężkiej się wzrastającym społeczeństwem Państwa, zespół tylko częściowo głód pracy. Trzeba nam myśleć o reorganizacji gospodarstw rolnych na obszarach ogrodnictwa, jako jedynie możliwą do wyzyskania na naszym strachu ziemi większej rodziny.

Sprawa jest tembardziej aktualna, iż coraz więcej mnożą się skupienia miejskie, będące głównymi konsumentami produktów ogrodniczych, a co więcej tworzący się w całym świecie brak pracy, uniemożliwia emigrację naturalnego przyrostu naszej ludności. Musimy w tym wypadku wzorować się na Belgii, która wielkie skupienia ludności na 1 km.² zaważała między innymi temu działowi pracy.

Kończąc tedy na szkilowo zruchojen myślach, stwierdzam, iż rozbudowanie najwięcej celowych form życia gospodarczego z jednoczesnym tworzeniem rodzinnego kapitału, usprawnienie istniejących form administracji gospodarczej i publicznej, oddalenie Państwa od zbytecznych zadań, oraz powołanie czynnika zawodowego w granicach jego kompetencji do budowy celokształtu państwa w dziedzinach zarówno gospodarczych, jak i politycznych winno być głównymi wytycznymi w polskiej myśli twórczej.

Podkreślam te postulaty wraz z naciskiem na celowość indywidualnej pracy i wiary we własne siły muszą być przez szkolnictwo zawodowe wzięte pod uwagę i do nich musi być dostosowane szkolnictwo zawodowe, tak pod względem programowym, jak i wychowawczym, aby spełniło: Salus Reipublicae — suprema lex.

KONIEC.

Prasa, którą należy zniszczyć

(Korespondencja własna „Kurjera Lubelskiego”)

Przyglądając się życiu Warszawy w perspektywie tygodnia, należy wysnuć wniosek, że życie to ułkwo w samym środku martwego sezonu — i. zw. ogórków. Nic ważniejszego, ani ciekawszego nie absolubuje uwagi. Nuda i niepewna pogoda — oto menu codziennych zjawisk.

Odbyły się w Warszawie i w Niemczech jest teraz trochę prężniej, niż w poprzednim tygodniu, nowe niespodzianki, można było z zupełnym spokojem zaszyć się w jakiejś szalonej dziurze letniskowej i zapomnieć o tym najpiękniejszym ze światów, w przekonaniu, że nikt go chwiliwą nie zmieni.

Istnieje jednak pewna kategoria ludzi, żyjących pod kciębem hasłem walki z nudą, którzy poświęcają się dla biednej publicznosci, żeby tylko urozmaicić jej był codzienny i uczynić jej życie znośniejszym w dobie marazmu ogórkowego.

Ci ludzie nie znają odpoczynku, obca im jest myśl wytchnienia, pracują dniami i nocą w atmosferze gorącego podniecenia, w niesłabnącym naprężeniu nerwowym. Im większe naprężenie, tem większy efekt, tem większe rezultaty przy pokonywaniu nudy publicznosci, przy pokonywaniu publicznosci samej.

Kim ze są ci „oiarni, poświęcający się dla bliźniego ludzkiego”, kim jest ta nudząca się publicznosc? — zapyta ciekawy czytelnik.

Są to „dziennikarze” specjalnego autoramentu i ich oliary — czytelnicy.

Dziennikarskie „zemięstwo” wogóle cierpi niesamowicie w okresie ogórków, prasa w tych miesiącach jest pod każdym względem blada i anemiczna z braku namięgłych polemik, artykułów „wstrząsających” informacyj, pikantnych fejletonów i t. p.

Poważniejszy zad czytelnik jest na to przygotowany i dlatego nie sprzeniewierza się odpowiadającemu przez cały rok piśmiu.

Nie o tego rodzaju dziennikach i czytelnikach chcę mówić. Dzienniki te choć nieeliczne, mimo, że są wartościowe, nie cieszą się popularnością.

Z dobrodziejstwa tego korzystają natomiast maleńkie piśmiadła, rzekłoby składowalacie, zdegenerowane twory, które znajdują się w rękach beawstyndnych i niesumiełnych osobników, dziennikarzy z pod ciemnej gwiazdy, którzy zwiastują w okresie ogólnego wyjątkowania gazeciarzkiego wypychają swe obkurzone spątki karygodnie zaciekawiającymi niewybredną publikę andronami.

W Warszawie rozpowszechnienie tego typu smat stało się wprost zatrważającym. Szerokie masy wabione niską ceną takiej gazetki zaczytywały się z zapartym łochem w artykułach i powieściach, które są niepokojone niezliczonym mnóstwem wytwornych wyrazów w stylu „oddala mi się”, „niewolił ja”, „sgwałcił” i t. p.

Muszę przyznać, że cytuję wyrazy najskromniejszej porównawczości z innymi zwirotami, słowami, cemi w całości jakiegoś ohydne zbiorowisko psakudstw językowych i stylistycznych, zachęcających do szanownych budówek i ostalnozbudowanych łopadów.

Dodaję powiedziec, że ostatnio dotrąci powiększonej porównawczości w pewien porównawczych brakowicie, szukając polskości swa objętości i t. d. w „wielkim dziennikarstwie” i t. d., podaje, gdy ona sama zbliżona jest do węgierskiej. Odnieść to należy do czytelnika

rol, jaką ma spełnić prasa wobec społeczeństwa?

Odzie tu zastanawiać myśl o szablennym wpływie słowa drukowanego, o wychowaniu czytelnika?

A czytelnicy rekrutują się prawie wyłącznie z tych sfer, gdzie gazeta stanowi jedyną lekturę...

„Dziennikarstwo” to zeruje na dorozkach, służbie domowej, ba na biuralistkach i sportsmenach, największe prajem wycyzniając spustaszta moralne na peryferiach miasta...

Jak bardzo musi być szokliwy wpływ takiej lektury kryminalno-pornograficznej na niewytrobiony intelektualnie element czytelnicy, uprzytomnimy sobie wówczas, gdy stwierdzimy, że większość „lascynujących”, z prawdziwego życia wielkiego miasta — zapierających powieści (pożal mi Boże!) mających wiecznie za

temat „gehennę uwiedzłonej kobiecy”, stanowią urodynane iluminacja bulwarowych sensacyj amerykańskich i francuskich, przy czym rozsmitym Fredom, Jackom, Henrielotom i Odetlom pizerabiające są imiona na swojsko brzmiące: Józkw, Macków, Hel i Olek...

W mózgownicach niedawno moich czytelników wyrabia się stopniowo poglad, że te wszystkie potwornosci i obrzydliwosci popelniane przez wyzutkow chiacogaskiego, czy paryskiego basfond, mają rzeczywiste miejsce tu u o czystym terenie...

Nie wymieniam nazw tych pism, Czytelnik nie weźmie mi tej „tajemnicy publicznej” za złe.

Nie o reklamowanie tych pornograficznych smat mi chodzi, lecz o zwrócenie uwagi, póki czas, władnom. One tylko mogą i winny oczyścić atmosferę.

Juljan Tur.

Nowe przepisy dla listonoszów wiejskich

Ministerstwo poczt i telegrafów wydało ostatnio nowe przepisy służbowe dla doręczycieli i listonoszów wiejskich. Na podstawie tych przepisów w wypadkach, gdy na wekslu, oddanym na inkaso poczcie, nie jest podany lokal płaotności, funkcjonariusz pocztowy obowiązany jest przedsięwziąć poszukiwania, celem wykrycia lokalu przyniesłego dłużnika lub jego mieszkania i odpowiada za szkode, spowodowaną brakiem należytej staranności lub odwagi. W razie niemożności wykrycia lokalu przemysłowego lub mieszkania dłużnika, funkcjonariusz pocztowy powinien zwrócić się o podanie adresu do miejscowego biura adresowego, urzędu gminnego lub t. p. Nowe przepisy służbowe przewidują również, że funkcjonariusze pocztowi, którzy przez swą niedbałość lub nieprzestrze-

ganie przepisów naraziliby przedsiębiorstwo na stratę, obowiązani będą do zwrotu wypłaconych z tego tytułu przez pocztę odszkodowań.

Wpisy na Wyższe Studium Handlowe w Krakowie

Wpisy na Wyższe Studium Handlowe w Krakowie oraz na jednoroczny Kurs Handlowy dla Abiturjentów na rok akademicki 1932/33 odbywać się będą od dnia 1 września 1932 r. w dniach powszednich od godz. 9 — 12 i od 16 — 18 w pierwszym gmachu Wyższego Studium Handlowego przy ulicy Sienkiewicza 4 (u wylotu ul. Karmelickiej).

Do wpisu w charakterze studenta przedłożyc należy świadectwo dojrzałości państwowej lub równorzędnej szkoły średniej ogólnokształcącej, dokument stwierdzający uregulowanie stosunku do służby wojskowej, 3 niepodklejone fotografie, oraz druk, które można nabyć w Wyższym Studium Handlowym. Inauguracja roku naukowego 1932/33 odbędzie się 6 października 1932 r. Początek wykładów dnia 8 października 1932 r.

Sądzia wracający do wody

Na całonocnym posiedzeniu Polskiego Zw. Pływackiego rozpatrywano sprawę głosnych zajęć na meczu piłki wodnej o mistrzostwo Polski Makkabi — AZS. Epilog tych awantur jest następujący:

Gracza Makkabi Szeniafelda za zrzucone sięgziędo do wody zdyskwalifikowano dożywotnio, braci Juljusza i Zygmunta Rittermanów za obrazę i krytykę sięgziędo zdyskwalifikowano: pierwszego na 3 miesiące, a drugiego na 9 miesięcy, natomiast Zygmunt Ritterman został pozbawiony stanowiska kapitana drużyny na 1 rok.

Makkabi za wyjątko z wody przed zakończeniem meczu skazano na 50 zł. grzywny. Makowskiego z AZS za apokryfikowanie jednego z graczy Makkabi zdyskwalifikowano na 6 miesięcy. Wszystkie kary obowiązują od teraz.

Reklama to pieniądz

Eksport rolniczy z Polski

Wydów plodów rolnych z Polski w ciągu jedenastu miesięcy b.r. gospodarczego t. j. od 1 sierpnia 1931 r. do 31 czerwca 1932 r. wykazuje olbrzymi spadek wartości o porównaniu z tymże okresem poprzedniego roku gospodarczego. Wartość całego wywozu rolnego w b.r. wynosiła 491.861 tys. zł., podczas gdy rok temu

808.087 tys. zł. Udział produkcji roślinnej w tym wywoście wynosił 138.368 tys. zł. (175.570 tys.), produkcji zwierzęcej 273.033 tys. (492.501 tys.), produktów przemysłu rolnego 80.462 (140.016 tys. zł.). Kówniej zaznaczył się spadek tonażu, gdyż z 1.603.917 tonn wywóz spadł do 1.147.393 tonn.

Gdzie wystąpiła zaraza zbożowa

Sprawa zarazy rdzy zbożowej jest przedmiotem szczególnego badania ze strony władz i organizacji rolniczych.

C.T.O. i K.R. w celu ustalenia rozmiarów zasięgu rdzy rozosłało do wszystkich swych organizacji i prowincjonalnych okólnik i kwestionariusz. Z odpowiedzi jakże nadeszły, wynika, że rdza wystąpiła na psze-

niczy w Małopolsce w kilku powiatach wolewodztwa kieleckiego i lubelskiego i na Kujawach, oraz Mazowszu.

Na terenach północnych i na kresach wschodnich występowanie rdzy nie przekracza rozmiarów zwykłych, które zauważa się corocznie.

C.T.O. i K.R. rozosłało obecnie drugi okólnik, mający na celu ustalenie, jakie gatunki zboża i gdzie zostały dotknięte rdzą.

ZE SPORTU

„Attila” bije Reprezentację żydowską 16:0

Węgierska drużyna „Attila” z Budapestu rozegrała w sobotę pierwszy mecz w Lublinie z Reprezentacją klubów żydowskich „Hakoachu” i „Sternn”, zwyciężając w nierównowagiem dotychczas stosunku 16:0 do przerwy 8:0. Gra odbywała się na rozmiarze boiska, przetrwawszy kilkakrotnie ulęwym deszczem. Goście bawili się dostownie z bezsilnym przeciwnikiem, zamieniacz mecz na trening do jednej bramki. Reprezentacja przez cały czas gry rzadko „widziała” piłkę, ustawicznie krążyła ona wśród Węgrów.

O stylu i walorach gry „Attili” trudno coś powiedzieć, w spotkaniu bowiem z tak słabym przeciwnikiem — drużyna węgierska nie miała pola do popisu. Wogóle urządzenie podobnych meczów, gdzie zaznacza się różnica kilku klas — jest co najmniej niezrozumiałe. Z meczu sobotniego nikt nie odniósł korzyści: ani „Attila”, ani Reprezentacja ani publiczność. Zawody prowadzi p. Mach. (3)

Z Lublina i okolicy

Przed walnym Zjazdem Legionistów. Zarząd oddziału Związku Legionistów Polskich w Lublinie zawiadamia wszystkich zainteresowanych członków Związku i b. legionistów, że dowody na XI Walny Zjazd Legionistów Polskich w Odynie w dniu 14 sierpnia t. b. wydawane będą w sekretariacie Związku od dnia 1-go sierpnia r. b. w godz. od 18—20 jak również w tych godzinach sekretariat udziela wszelkich bliższych informacji w sprawie zjazdu.

Wszyscy przeto legjonci, pragnący ująć się na Zjazd winni w tym czasie zgłosić się do sekretariatu Związku. Wycieczka do Warszawy. Lubelski Oddział Rolniczego Instytutu Odwiaty i Kultury. St. Zeromskiego, łącznie ze Związkiem Zawodowym Pracowników Lotnictwa w Polsce — Oddział w Lublinie, organizuje wycieczkę krajoznawczo-naukową do Warszawy na dzień 14 i 15 sierpnia b. i. Dwudniowy program wycieczki obejmuje między innymi zwiedzenie Zamku Królewskiego, Łazienek, Wilanowa, Katedry św. Jana i innych zabytków oraz ogrodu zoologicznego. Koszt wycieczki, obejmujący przejazd do Warszawy i z powrotem, przejazd po Warszawie, do

Wilanowa, za wejścia do muzeum, teatru, ogrodu zoologicznego, za noclegi i t. p. wyniesie około 25 zł. od osoby.

Zapisy przyjmuje sekretariat Rolniczego Instytutu codziennie od godz. 20 do 21-ej (ulica Nautowicza 46) do dnia 7 sierpnia włącznie.

Udział w wycieczce mogą brać sympatycy Rolniczego Instytutu

PROGRAM RADJOWY WARSZAWY

PNIEDZIALEK 8 A. 12.45—15.40 płyty. 16.35 komunikat c. b. h. 18.40 pogadanka po francusku. 17.00 koncert solistów. 18.00 „park naradowy im Zeromskiego”. 18.30 muzyka lekka. 19.30 dziennik przesyły. 19.45 skrajka pocztowa. 20.00 opera z pływ. — 21.15 felieton — 22.30 muzyka taneczna. 22.40 wiadomości sportowe. 22.50 ze stażem „kuchennymi”. 23.30 muzyka taneczna.

WTOREK 9 A.

12.45—15.10 płyty. 16.35 komunikat c. b. h. 18.40 pogadanka po francusku. 17.00 koncert solistów. 18.00 „park naradowy im Zeromskiego”. 18.30 muzyka lekka. 19.30 dziennik przesyły. 19.45 skrajka pocztowa. 20.00 opera z pływ. — 21.15 felieton — 22.30 muzyka taneczna. 22.40 wiadomości sportowe. 22.50 ze stażem „kuchennymi”. 23.30 muzyka taneczna.

